

Janusz Królikowski¹

OBJAWIENIA PRYWATNE – CHARYZMAT I *FACTUM ECCLESIAE*

Wstęp

Objawienia prywatne stanowią w czasach nowożytnych jeden z fenomenów religijno-eklezyjalnych, w stosunku do których nie mogą pozostać obojętne ani Kościół, ani teologia. Właściwie dzisiaj, ze względu na łatwość komunikacji i przekazu, już Kościół jako całość jest ich punktem odniesienia, a teologia jest stale analizowana w związku z ich znaczeniem i rolą w życiu chrześcijańskim. Liczba objawień w czasach nowożytnych nie tylko urosła do niezwykłych rozmiarów, ale stale rośnie, przy zachowaniu pierwszorzęd- nego wpływu przez objawienia uznane za autentyczne, chociaż i objawienia nieuznane przez władzę kościelną odgrywają wpływową rolę. Zajmowane postawy są w tym wzglę- dzie bardzo różnorodne – od skrajnego odrzucenia do entuzjastycznego przyjęcia. Także w teologii możemy odnotować rozmaite interpretacje – od nieukrywanego sceptycy- zmu wobec wszystkiego, co wykracza poza objawienie publiczne, niekiedy może nawet gorszącego, do traktowania objawień prywatnych jako niemal przedłużenia objawienia publicznego, a nawet jego potwierdzenia, co staje się równie gorszące w innych kręgach. Pojawia się oczywiście wiele pytań mających znaczenie nie tylko dla teologii, ale także dla życia kościelnego. Na niektóre z nich chcemy tutaj zwrócić uwagę – przede wszystkim zamierzamy wskazać miejsce, w którym można by teologicznie usytuować obja- wienia prywatne. Punktami odniesienia staną się dla nas – z jednej strony – pojęcie charyzmatu, jako osobistego doświadczenia duchowego ukierunkowanego eklezyjalnie, a z drugiej strony – pojęcie faktu Kościoła jako instancji weryfikującej każde doświad- czenie duchowe, zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe, w relacji do nadrzędnej kwe- stii zbawienia. Nie jest to ujęcie całkowicie nowe, chociaż wydaje się, że należałoby je

¹ Ks. dr hab. Janusz Królikowski, prof. UPJPII, kapłan diecezji tarnowskiej, kierownik Katedry Teologii Dogma- tycznej, dziekan Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie (UPJPII). Adres do korespondencji: 33-100 Tarnów, al. Matki Bożej Fatimskiej 39; e-mail: jkroliko@poczta.onet.pl.

dzisiaj bardziej wyeksponować, gdy kładzie się nacisk na dowartościowanie wymiaru charyzmatycznego Kościoła, pomijając przy tym, z powodu interpretacji zbyt indywidualistycznych, że ma on służyć budowaniu i odnowie Kościoła.

1. Objawienie publiczne i prywatne

Przez objawienie publiczne rozumiemy słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym, przekazane przez żywą Tradycję Kościoła – Tradycję bosko-apostolską – przekazywaną i interpretowaną przez Urząd Nauczycielski Kościoła dla ludzi wszystkich czasów. Jezus Chrystus stanowi jego centrum i wypełnienie, a za jej zamknięcie jest uważana śmierć ostatniego apostoła. Cel objawienia został bardzo dobrze opisany przez konstytucję *Dei verbum* Soboru Watykańskiego II: „poprzez Objawienie Bóg zechciał ukazać i ofiarować siebie samego oraz odwieczne zamiary swej woli dotyczące zbawienia ludzi, «aby uczynić ich uczestnikami Bożych dobrodziejstw, całkowicie przewyższających pojmowanie rozumu ludzkiego»” (nr 6); „Przez to Objawienie najgłębsza prawda zarówno o Bogu, jak i o zbawieniu ludzi jaśniej dla nas w Chrystusie, który jest zarazem Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia” (nr 2).

„Prywatnymi”, „szczególnymi”, „wyjątkowymi” są nazywane wszystkie objawienia nienależące do objawienia publicznego z powodu historycznego (są późniejsze), z powodu stopnia ich pewności (nie sytuują się w bezpośredniej ciągłości z objawieniem Bożym i nie są przekazywane pod natchnieniem), z powodu ich celu (nie zawsze jest jasny – najczęściej dotyczą jakiegoś aspektu życia chrześcijańskiego lub jakiejś wspólnoty) i z powodu adresatów (nie jest oczywiste, do kogo się zwracają). W odróżnieniu od objawienia publicznego nie ma pewności co do boskiego pochodzenia objawień prywatnych ani zbawienie nie jest ukazywane wprost jako ich cel. Jeśli chodzi o przeznaczenie objawień prywatnych, to są one bardzo wyraźnie związane z pewną epoką i określonymi okolicznościami czasów, w których mają miejsce, a więc są uwarunkowane historycznie, co oczywiście nie przekreśla ich nośności uniwersalnej, jakkolwiek jej wydobyć i utrwalenie zakłada osobny proces duchowy i teologiczny².

Jeśli chodzi o objawienie publiczne, to należy okazać posłuszeństwo wiary, co podkreśla konstytucja *Dei verbum*³, przez które „człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu, ofiarowując «Bogu objawiającemu pełne poddanie umysłu i woli»” (nr 5). Jeśli chodzi o objawienia prywatne, to tradycyjnie przyjmuje się, że należy im okazać taki sposób przyjęcia, który zależy od zastosowanych prób i zastosowanego w odniesieniu do nich zmysłu krytycznego, pozwalających na osiągnięcie pewności moralnej, różniącej

2 Szersze i systematyczne ujęcie tych zagadnień: Karl Rahner, *Visionen und Prophezeiungen. Zur Mystik Und Transzendenzerfahrung* (Freiburg im Br., 1989).

3 Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym «Dei verbum»”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski* (Poznań: Pallottinum, 2002), 350–363.

się od pewności osiągananej przez nauki ścisłe⁴. To przekonanie jest słuszne w odniesieniu do objawień nieuznanych przez Kościół, natomiast jeśli chodzi o objawienia uznane za autentyczne, to należy okazać im tę postać przyjęcia i przyłgnięcia w wierze, które odpowiada ich randze religijnej, którą można poznać na podstawie wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zwłaszcza ich natury teologiczno-kanonicznej, do czego jeszcze autor nawiąże.

Nie ulega wątpliwości, że objawienia prywatne weszły w wielu przypadkach i w znacznym stopniu do nauczania kościelnego, a tym samym zyskały właściwą dla siebie rangę religijną i eklezjalną. Jest całkowicie błędne twierdzenie, spotykane zresztą nierzadko, że objawienia prywatne, właśnie dlatego że są prywatne, są zostawione prywatnej decyzji każdego wierzącego, który może je przyjąć lub odrzucić. Pogląd tego typu odwołuje się często do ważnych i ukierunkowujących wypowiedzi papieża Benedykta XIV na temat objawień prywatnych, zawartych zresztą w jego „prywatnym” dziele, którym jest *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, a w którym stwierdza na temat przyjęcia tych objawień: „Quare, cum illis desit obiectum formale Fidei Divinae, assensus non potest esse nisi solius Fidei humanae”⁵. Zapomina się, niestety, że po tym wielkim papieżu z pierwszej połowy XVIII wieku jeszcze wiele wydarzyło się w życiu Kościoła, w związku z czym rozwinęły się także nauczanie i praktyka kościelna. Kluczowy dla objawień prywatnych pozostaje wiek XIX, zwłaszcza objawienia w Lourdes, i początek wieku XX – objawienia fatimskie.

Dzisiaj przyjmuje się więc jako pewnik, że miały miejsce w Kościele objawienia prywatne, nie przynosząc w niczym szkody objawieniu publicznemu, że przyczyniają się one do ożywienia wary i są niewątpliwym nośnikiem profetyzmu. Co więcej, doświadczenia kościelne pokazują, że są one bardzo odpowiednie dla życia chrześcijańskiego, w czym zyskują potwierdzenie rozmaite, klasyczne już wypowiedzi na ten temat. Józef od Ducha Świętego (1609–1674), jeden z wielkich teoretyków mistyki, pisał: „Fuisse aliquando veras revelationes et prophetias maxime tempore Legis scriptae certum est de fide; immo in ipsis fides nostra fundatur. Dari etiam in tempore legis gratiae (...) dari etiam veras revelationes et prophetias post primitivam Ecclesiam, licet non sit ita certum, non potest tamen absque temeritatis et impietatis saltem nota negari”⁶. W bliźszych nam czasach znajdujemy, wyrażoną językiem bardziej fenomenologicznym, ale tak samo przekonującą, następującą wypowiedź: „Jeśli jednak ktoś powie, że te rzeczy są niemożliwe, będzie prawdopodobnie chodziło o jednego z tych ludzi, którzy nie wiedzą, nie rozumieją i nigdy nie wiedzieli, co oznaczają pojęcia takie, jak duch, kosztowanie i owoc duchowy, czy też nawiedzenie Boże. (...) Będą również pewni chrześcijanie bardziej roztropni, czytelnicy dziejów i żywotów świętych, którzy będą wiedzieli, w jaki sposób nasz Pan niekiedy chce czynić te łaski i te dobra tym, których szczególnie

4 Yves M.-J Congar, *Santa Chiesa. Saggi ecclesiologici* (Brescia, 1967), 345–361.

5 Benedetto XIV (Prospero Lambertini), *La beatificazione dei servi di Dio e la canonizzazione dei beati* [I. III, c. 53, 1], vol. 3/2 (Città del Vaticano, 2017), 763.

6 Joseph a S. Spiritu, *Enucleatio mystica theologiae S. Dionysii Areopagitae* (ed. crit.) (Roma, 1927), 106.

przygotowuje, by stali się Jego sługami, i jak udziela im nadzwyczajnych przywilejów wykraczających poza regułę i poza porządek, którym podlega ogół ludzi. Ci rozumieją, że chociaż w stosunku do objawień i ekstaz jest odpowiednie postępowanie z najwyższą roztropnością – a to z tej racji, że łatwo można być zwiedzionym (jak zresztą często się dzieje), zarówno uznając za nawiedzenia z nieba iluzje szatańskie, który przemienia się, jak pisze Apostoł, w anioła światła, jak przyjmując za objawienie Boże naszą radosną wyobraźnię pobudzaną albo przez lekkomyślność, albo przez melancholię, albo przez chorobę naszego umysłu, w wyniku czego zdaje się nam niekiedy widzieć i słyszeć to, czego ani się nie widzi, ani nie czuje – to nie zanikają w Kościele Bożym prawdziwe i Boże objawienia, za pośrednictwem których Pan niekiedy sprzyja swoim najbardziej szczególnym i wewnętrznym przyjaciółom, z którymi chce pozostawać w szczególnej i najściślejszej relacji”⁷.

2. Sens objawień prywatnych

Objawienie publiczne jest jedyną i wystarczającą podstawą wiary katolickiej. Św. Tomasz z Akwinu stwierdza jednoznacznie: „nasza wiara opiera się na objawieniu powierzonym Apostołom i prorokom, którzy byli autorami ksiąg kanonicznych, a nie na jakimś objawieniu danym innym nauczycielom”⁸. Melchior Cano w traktacie *De locis theologicis* stwierdza bardzo radykalnie: „ponieważ (...) dla Kościoła nie ma znaczenia wierzyć czy nie w to, co było widziane przez Brygidę i Katarzynę ze Sieny, w żaden z pewnością sposób do wiary to się nie odnosi. (...) Wiara, o której mowa, nie jest cnotą prywatną, lecz wspólną. Dlatego bowiem zwie się katolicka, to jest powszechna. Przeto objawienia prywatne czyje i jakie by one były, nie dotyczą wiary katolickiej, ani podwalin i podstaw nauki kościelnej, którą jest prawdziwa i właściwa Teologia”⁹. Karl Rahner stwierdza jednak w sposób bardzo zrównoważony i dający do myślenia: „«Prywatność» jakiegoś objawienia nie zamierza oznaczać, że nie może ono mieć w ogóle żadnego znaczenia dla Kościoła”¹⁰. Jaki jest więc sens objawień prywatnych, czyli dlaczego Bóg ich udziela?

Jest religijnie pewne, że w każdym czasie Bóg chce osobiście i bezpośrednio udzielać się swoim stworzeniom. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku udziela się tak samo i że od wszystkich w odpowiedzi oczekuje tego samego. Działanie Boga, przez które zwraca się do swoich stworzeń, jest naznaczone nie tylko różnorodnością, ale są w nim obecne przypadki całkowicie szczególne, co weryfikuje się zwłaszcza w odniesieniu do tych, którym powierza On specjalne zadania, mające na celu ukazanie Jego woli ludziom w poszczególnych czasach i miejscach. Fakty, zarówno biblijne, jak i eklezjalne,

7 Pedro de Ribadeneira, *Vita di sant’Ignazio di Loyola* (Milano, 1947), 75–76.

8 Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, vol. I, q. I, a. 8, ad. 2 (Taurini–Romae: Marietti, 1950).

9 Melchior Cano, *O źródłach teologii* [I. XII, 2, 12], tłum. Julian Wojtkowski (Olsztyn, 2016), 522.

10 Karl Rahner, „Privatenoffenbarung”, w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, bd. 3 (Freiburg–Basel–Wien, 1969), kol. 1286.

jednoznacznie potwierdzają taki właśnie sposób działania Bożego, w którym wyraża się zarówno Jego suwerenność, jak i Jego bliskość w stosunku do człowieka. Dzieje zbawienia i Kościoła są naznaczone obecnością wybranych przez Boga, którym przekazuje On albo jaśniejsze i głębsze poznanie tajemnic zawartych w objawieniu publicznym, albo takich, w których wzbudza zdolność przewidywania przyszłości lub wnikania w tajemnice ludzkich serc, bądź też takich, których pobudza do podejmowania działań użytecznych dla innych ludzi, a nawet – przynajmniej pośrednio – dla całego Kościoła¹¹. Nie zmienia to bynajmniej faktu, że tego typu działania mają zawsze charakter względny i niekanoniczny i nigdy nie mogą stać się normą wiary.

Wykluczenie objawień prywatnych z depozytu prawd objawionych nie oznacza, że nie posiadają one charakteru doktrynalnego, łączącego się z objawieniem publicznym. Jest niewątpliwie prawdą, że objawienia prywatne mają raczej związek z praktycznym aspektem życia chrześcijańskiego, a tym samym powtarzają one ogólnie przyjmowane prawdy dogmatyczne oraz służą ukierunkowaniu, umocnieniu lub ożywieniu życia ascetycznego i wewnętrznego. By jednak osiągnąć ten rezultat pastoralny, by wzbudzić zainteresowanie i gorliwość, objawienia prywatne kładą nacisk na jakiś szczególny aspekt objawienia publicznego, stawiają go w jaśniejszym świetle, łączą pewne prawdy ze sobą, pobudzają do miłości, ożywiają ją i konkretyzują, czyniąc z jakiejś tajemnicy wiary punkt odniesienia dla doświadczeń duchowych, dla podejmowania działań apostołskich lub tworzenia okoliczności sprzyjających odnowie Kościoła. Takie owoce zakładają istnienie i oddziaływanie odpowiednio dobranych elementów doktryny objawienia Bożego odzwierciedlających się w sugestiach i poruszeniach proponowanych przez objawienia prywatne.

Zachodzi więc wewnętrzny i opatrnościowy związek między biblijną teologią miłości i miłości, którą Bóg objawił ludziom w Jezusie Chrystusie, a kultem Najświętszego Serca Jezusa, który w znacznym stopniu w związku z objawieniami prywatnymi stał się historycznym i eklezjalnym wyrażeniem tej teologii. To samo można powiedzieć o objawieniach maryjnych z dwóch ostatnich stuleci, które stały się inspiracją dla rozmaitych pobożnościowych i duchowych zastosowań mariologii. Oczywiście, nie w każdym przypadku ten związek objawień prywatnych z doktryną jest widoczny w takim samym zakresie, ale jest ona niewątpliwie kluczowym elementem wszystkich objawień prywatnych oraz kluczem hermeneutycznym, pozwalającym badać ich autentyczność.

3. Rozwój Kościoła i objawienia prywatne

W ramach teologicznej refleksji nad objawieniami prywatnymi warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden tekst soborowy, który łączy się z podejmowanym przez nas zagadnieniem. Chodzi o tekst ciekawie i wymownie wskazujący na dokonujący się pod wpływem Ducha Świętego „rozwój” żywej Tradycji w Kościele, która czerpie z objawienia

¹¹ Jan od Krzyża, „Droga na Górę Karmel” [2, 25], w: Jan od Krzyża, *Dzieła*, tłum. Bernard Smyrak (Kraków, 1986), 276.

bosko-apostolskiego, dlatego że nie traktuje go na sposób pamiątki z muzeum archeologicznego czy też czcigodnego pomnika dawnych doświadczeń. Tradycja kościelna jest rzeczywistością żywą i ożywiającą, nie odnosi się do tego, co dawno minione, ale do tego, co jest trwałe i pociąga do przeżywania prawdy naszym dzisiaj.

Czytamy więc w konstytucji *Dei verbum* następującą wypowiedź, którą trzeba uznać za jedną z najbardziej znaczących wypowiedzi doktrynalnych, która jeszcze czeka na odpowiednią recepcję: „Tradycja (...) pochodząca od Apostołów rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie zarówno przekazanych spraw, jak i słów czy to dzięki kontemplacji i dociekaniu wierzących, którzy rozważają je w swoich sercach, czy też dzięki głębokiemu pojmowaniu przeżywanych rzeczywistości duchowych, czy wreszcie dzięki przepowiadaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy. Tak właśnie w ciągu wieków Kościół nieustannie zdąża ku pełni prawdy, aż w nim samym wypełnią się słowa Bożej obietnicy. Wypowiedzi świętych Ojców wskazują na ożywczą obecność tej Tradycji, której bogactwo przenika działanie i życie wierzącego i modlącego się Kościoła” (nr 8).

Jest jak najbardziej uzasadnione uznanie objawień prywatnych, których treść nie sprzeciwia się prawdom głoszonym przez objawienie publiczne, za jeden z tych środków, za pośrednictwem których wierzący otrzymują głębsze rozumienie rzeczywistości Bożych, a sam Kościół czerpie z nich sprzyjające inspiracje, a nawet konkretne wskazania odnoszące się do dalszego postępowania w poznaniu tajemnicy Boga w Jezusie Chrystusie. Jest uprawnione zaliczenie objawień prywatnych, byle ich autentyczność została uznana przez hierarchię Kościoła, do tych „specjalnych łask” i „niezwykłych charyzmatów”, których udziela sam Chrystus, aby uczynić wiernych „zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła”, jak zostało podkreślone w konstytucji *Lumen gentium* (nr 12). Należy więc „przyjmować je z wdzięcznością i radością”¹². Objawienia prywatne mogą zostać zatem usytuowane w perspektywie charyzmatycznej, która należy w sposób konieczny i trwały do istoty Kościoła i wyznacza sposób jego urzeczywistniania się w dziejach.

Dzieje wielkich i najbardziej znanych objawień prywatnych stanowią nie tylko wymowne potwierdzenie tych stwierdzeń, ale są także ważnym kryterium ich weryfikacji, zgodnie ze słowami samego Jezusa: „Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7,20). Nawet pobieżne spojrzenie na dzieje Kościoła w ostatnich wiekach pozwala stwierdzić, jak wielki wpływ miały na niego objawienia Najświętszego Serca Jezusa; nie można sobie właściwie wyobrazić Kościoła w XX wieku bez objawień fatimskich; z nadzieją można patrzeć na wpływ wywierany przez objawienia miłosierdzia Bożego i przez postać św. Faustyny Kowalskiej. Jest jednak równie oczywiste, że wpływ tych nadzwyczajnych i charyzmatycznych doświadczeń, bez względu na ich oddziaływanie i owocność, nie

12 Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski* (Poznań: Pallottinum, 2002), 104–166; Janusz Królikowski, *Bogurodzica Dziewica* (Niepokalanów, 2013), 325–329.

miałby żadnej wartości, gdyby nie były one zgodne z Tradycją apostołską, a także gdyby w swojej treści i zakładanej głębi nie poddały się nadrzędnej weryfikacji ze strony Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. To dzięki tym podstawowym i nieodzownym czynnikom wkład wiernych nawiedzonych przez Ducha Świętego wspiera nauczanie hierarchiczne i ubogaca misję kościelną nowymi inicjatywami i nowym zaangażowaniem. Można w tym przypadku wprost mówić o dodawaniu czegoś do nauczania i zaangażowania biskupiego, a nawet widzieć w objawieniach prywatnych instancję krytyczną w stosunku do niego, nie kwestionując w niczym „pełni biskupiej”, jak mówi św. Jan Chryzostom, na której opiera się Kościół i pełnienie jego misji.

Ten wkład, płynący z objawień prywatnych, nie stanowi jednak sam przez się władzy publicznej, ponieważ posiada wartość społeczną dla życia Kościoła jedynie w ramach jedności prawdy. Mimo że pochodzą one od Boga, nie mogą nabrać wartości autonomicznej ani zdominować życia kościelnego – wartość nadaje im, po głębokim rozeznaniu, nauczanie hierarchiczne, które strzeże depozytu wiary i go wyjaśnia, a więc sytuuje się ponad objawieniami prywatnymi¹³. Wydaje się, że w wielu interpretacjach objawień prywatnych ten aspekt jest zbyt mało brany pod uwagę, przez co łatwo ulega się złudzeniu, że objawienia prywatne same z siebie posiadają wartość eklezjalną i mogą autonomicznie służyć Kościołowi. Kościół jest „ponad” nimi i w nim zyskują one właściwą pozycję doktrynalną i duchową. Równie błędne jest przekonanie, że hierarchia może zostawić na boku zainteresowanie objawieniami, biernie czekając na ich samoweryfikację w życiu wiernych. Charyzmaty nie mogą być tylko tolerowane, ale powinny być odpowiednio kulturowane, czego elementem jest także ich szybkie rozeznawanie (por. 1 Tes 5,19–20). W każdym razie, nawet jeśli objawienia prywatne są szczególnymi łaskami i darami charyzmatycznymi, to jest jednak pewne i musi być jasno głoszone, że nie są one tym samym jakimiś darami „wyższymi” w Kościele. Są darami w ramach Kościoła i podporządkowane Kościołowi, a więc sytuują się w ramach tego, co określamy teologicznie jako *factum Ecclesiae*.

Oczywiście usytuowanie objawień prywatnych w ramach Kościoła, a nawet podporządkowanie ich Kościołowi hierarchicznemu, w niczym nie przekreśla ich wymiaru profetycznego. W konkretnych okolicznościach i wobec pojawiających się wyzwani, mogą one czynnie wpisywać się w ramy profetyzmu kościelnego. Mimo że objawienie publiczne jest już zamknięte, to jednak jego niezgłębione znaczenie i jego siła interpretacyjna w stosunku do dziejów Kościoła i świata nie uległy wyczerpaniu, ale stale urzeczywistniają się i w niektórych warunkach powinny uaktywnić się jeszcze bardziej. Nie zawsze teologia, która powinna być profetyczna niejako w punkcie wyjścia, jest w stanie spełnić tę ważną funkcję – jej profetyzm jest stosunkowo względny. Objawienia prywatne w swojej funkcji eklezjalnej mogą tę rolę odegrać w o wiele większym stopniu, tym bardziej że posiadają sugestywne możliwości interpretacyjne i pobudzające; są

13 Matthias Joseph Scheeben, *Handbuch der katholischen Dogmatik*, bd. 1, *Theologische Erkenntnislehre*, hrsg. M. Grabmann (Freiburg, 1948), 96–96.

z nimi związane na przykład wizje, których wymowa zawsze pociągała i pociąga, jawiąc się jako coś w rodzaju „momentu roszczenia”, który odczytuje wspólnota eklezjalna.

4. Rola Urzędu Nauczycielskiego

W dekrecie, w którym papież Pius XI ogłosił heroiczną cnotę Gemmy Galgani, została zamieszczona bardzo ważna klauzula: „Nullo tamen per praesens decretum (quo quidem numquam fieri solet) prolato iudicio de praeternaturalibus Servae Dei charisamtibus. – Niniejszym dekretem nie wydaje się żadnego osądu (czego nigdy nie zamierzał czynić) odnośnie do pozanaturalnych charyzmatów służebnicy Bożej”¹⁴. Przywołane stwierdzenie, zatwierdzone przez papieża Piusa XI, ma szczególne znaczenie, które wysoce wykracza poza zakres wypowiedzi znajdujących się w dekretach tego typu. Świadczy ono przede wszystkim o roli Kościoła w stosunku do rozmaitych darów, które może otrzymać jakiś wierzący, a których natura nie jest oczywista sama przez się, a więc mogą sytuować się zarówno w porządku naturalnym, jak i w porządku nadprzyrodzonym. Wspomniany wyżej papież Benedykt XIV, w swoich wypowiedziach na temat rozmaitych aspektów życia świętych i rozmaitych zjawisk duchowych, wprowadził kluczowe, powszechnie przyjęte rozróżnienie między cnotami i charyzmatami, które wskazuje, że kompetencja hierarchii we właściwym znaczeniu dotyczy tylko porządku cnot, ważnego z punktu widzenia procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Porządek charyzmatów i innych nadzwyczajnych darów i doświadczeń sytuuje się na innym poziomie, można by powiedzieć dzisiaj na poziomie interdyscyplinarnym.

Nieuwzględnianie tego rozróżnienia, niezależnie z czego ono wynika, pojawia się obecnie bardzo często w interpretacjach dotyczących św. Faustyny Kowalskiej i jej doświadczeń mistycznych. Jej beatyfikacja i kanonizacja dotyczy porządku cnot, a nie porządku charyzmatycznego, w związku z czym jej kanonizacja nie jest autorytatywnym równocześnie uznaniem autentyczności jej doświadczeń mistycznych i doznanych objawień, ani tym bardziej nie jest jakąś „kanonizacją” *Dzienniczka*. Mamy tutaj ewidentnie do czynienia z różnymi porządkami, których respektowanie jest kwestią wręcz elementarną w odniesieniu do czci okazywanej św. Faustynie, jak i w odniesieniu do propagowania kultu miłosierdzia Bożego.

W niektórych przypadkach Urząd Nauczycielski Kościoła dokonał łagodniejszej i szerszej aprobaty niektórych objawień prywatnych niż tego domagają się ogólnie stosowane zasady roztropności. Na pewno tak było w przypadku objawień Najświętszego Serca Jezusa, które stały się udziałem św. Małgorzaty Marii Alacoque; podobne odczucia pojawiają się w przypadku św. Bernadetty Soubirous i objawień w Lourdes; być może jest coś takiego także w przypadku aprobaty przez św. Jana Pawła II objawień w Fatimie oraz przynajmniej w jakimś stopniu w przypadku objawień doznanych przez św. Faustynę

¹⁴ Sacra Congregatio Rituum, „Decretum «Infallibili dicinae misericordiae»” (29 listopada 1931 r.), *Acta Apostolicae Sedis* 24 (1932): 57.

Kowalską i przesłania dotyczącego miłosierdzia Bożego. W tych dwóch pierwszych przypadkach jest taka obfitość dokumentów o charakterze powszechnym, że uznanie kościelne tych objawień nie może już być uznawane tylko za coś ogólnie dopuszczonego. Nie chodzi tutaj tylko o jakieś *nihil obstat*. W tych przypadkach Urząd Nauczycielski Kościoła zaangażował się tak jednoznacznie, aby wesprzeć zarówno fakt, jak i objawienia w ich autentyczności, że wydają się wyraźnie uzasadnione te opinie, które opowiadają się za zaangażowaniem w tych wypadkach samej nieomyślności papieskiej. Nie podzielając tej opinii, trzeba jednak pamiętać o nauczaniu Soboru Watykańskiego II na temat urzędu nauczycielskiego w Kościele, które zdaje się dość wyraźnie potwierdzać, że w odniesieniu do objawień w Paray-le-Monial i w Lourdes występuje nauczanie uroczyste Urzędu Nauczycielskiego Kościoła¹⁵, nawet jeśli nie jest ono nieomyślne, a więc – jak już wspomniano – domaga się ono także odpowiedniego sposobu przyjęcia w wierze¹⁶. Być może to samo trzeba powiedzieć o objawieniach fatimskich. Nawet jeśli aprioryczne odrzucenie tego nauczania przez wiernych nie byłoby ściśle heretyckie, to jednak byłoby poważnym wypowiedzeniem się przeciw nauczaniu kościelnemu, a tym samym zwróceniem się przeciw Kościołowi, skoro jego Urząd Nauczycielski opowiada się bardzo jednoznacznie za autentycznością wspomnianych objawień.

W stosunku do objawień prywatnych Urząd Nauczycielski Kościoła spełnia więc podwójną funkcję. Stanowi normę negatywną, gdy zapewnia, że w określonym objawieniu prywatnym nie ma elementów przeciwnych objawieniu publicznemu i jego ewentualnym definicjom, gwarantując w ten sposób autentyczność objawienia. Jest normą pozytywną wtedy, gdy uznaje autentyczność jakiegoś objawienia oraz promuje jego orędzie i ducha dla dobra Kościoła. Roztropność hierarchii w stosunku do objawień prywatnych, podobnie jak w stosunku do każdej rzeczywistości charyzmatycznej, nie jest jakąś manifestacją woli wyniesienia się ponad Ducha, ale jest dążeniem do tego, aby Go rozpoznać w wydarzeniach osobowych i duchowych. Jest to szacunek okazywany Duchowi Bożemu, którego autentyczne manifestacje mogą być wykorzystane także przeciw Niemu, a tym samym także przeciw Kościołowi. Roztropność Kościoła wyraża się w jego świadomym poddaniu się działaniu Bożemu, wykorzystując do jego rozpoznania środki naturalne i nadprzyrodzone, które otrzymał do dyspozycji.

Zakończenie

Biorąc pod uwagę to wszystko, co zostało wyżej powiedziane, wydaje się, że usytuowanie objawień prywatnych między dwoma biegunami, którymi są charyzmat i fakt Kościoła, jest jak najbardziej odpowiednie z teologicznego punktu widzenia. Pozwala ono dowar-

15 Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»”, 104–166.

16 Kongregacja Nauki Wiary, „Wyjaśnienie doktrynalne dotyczące końcowej części formuły «Wyznania wiary» *Inde ab ipsis primordiis*” (29 czerwca 1998 r.), 10, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski (Tarnów, 2002), 53–54.

tościować zarówno szczególne dary Ducha Świętego udzielane wiernym, jak i instancję kościelną, zwłaszcza hierarchię, która pojawiające się charyzmaty uważnie bada i roztropnie włącza w życie Kościoła. Tylko w ten sposób charyzmat objawień prywatnych może zostać doceniony zarówno w swoim wymiarze osobowym, jak i w wymiarze eklesjalnym. Niebagatelną sprawą będzie również zauważenie, że w takiej perspektywie objawienia prywatne zasługują na pogłębioną uwagę duchową i otwiera się droga do ich teologicznego dowartościowania, zwłaszcza w perspektywie odnowy i budowania Kościoła.

Bibliografia

- Benedetto XIV (Prospero Lambertini). *La beatificazione dei servi di Dio e la canonizzazione dei beati*. Vol. 3/2. Città del Vaticano, 2017.
- Cano, Melchior. *O źródłach teologii*. Tłum. Julian Wojtkowski. Olsztyn, 2016.
- Congar, Yves M.-J. *Santa Chiesa. Saggi ecclesiologicali*. Brescia, 1967.
- Jan od Krzyża. „Droga na Górę Karmel” [2, 25]. W: Jan od Krzyża, *Dzieła*. Tłum. Bernard Smyrak. Kraków, 1986.
- Joseph a S. Spiritu. *Enucleatio mystica theologiae S. Dionysii Areopagitae* (ed. crit.). Roma, 1927.
- Kongregacja Nauki Wiary. „Wyjaśnienie doktrynalne dotyczące końcowej części formuły «Wyznania wiary» Inde ab ipsis primordiis” (29 czerwca 1998 r.), 10. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski, 48–56. Tarnów, 2002.
- Królikowski, Janusz. *Bogurodzica Dziewica*. Niepokalanów, 2013.
- Rahner, Karl. „Privatenoffenbarung”. W: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*. Bd. 3, kol. 1283–1286. Freiburg–Basel–Wien, 1969.
- Rahner, Karl. *Visionen und Prophezeiungen. Zur Mystik Und Transzendenzerfahrung*. Freiburg im Br., 1989.
- Ribadeneira, Pedro de. *Vita di sant’Ignazio di Loyola*. Milano, 1947.
- Sacra Congregatio Rituum. „Decretum «Infallibili dicinae misericordiae»” (29 listopada 1931 r.). *Acta Apostolicae Sedis* 24 (1932): 54–57.
- Scheeben, Matthias Joseph. *Handbuch der katholischen Dogmatik*. Bd. 1. *Theologische Erkenntnislehre*, hrsg. M. Grabmann. Freiburg, 1948.
- Sobór Watykański II. „Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»”. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, 104–166. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Sobór Watykański II. „Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym «Dei verbum»”. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, 350–363. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Tomasz z Akwinu. *Summa theologiae*. Vol. I, q. I, a. 8, ad. 2. Taurini–Romae: Marietti, 1950.

Streszczenie

Objawienia prywatne stanowią w czasach nowożytnych jeden z fenomenów religijno-eklezyjalnych, w stosunku do których nie może pozostać obojętne ani życie Kościoła, ani teologia. Wychodząc z tego założenia, podejmujemy w niniejszym opracowaniu próbę interpretacji objawień prywatnych, sytuując je między dwoma biegunami, którymi są: charyzmat i fakt Kościoła. Takie umiejscowienie zagadnienia sugeruje także tradycja kościelna, która od dawna stara się usytuować objawienia prywatne w jak najbardziej właściwej dla nich perspektywie. Wydaje się, że takie usytuowanie problematyki jest rzeczywiście odpowiednie z teologicznego punktu widzenia. Dowartościowuje ono zarówno szczególne dary Ducha Świętego udzielane wiernym, jak i instancję kościelną, zwłaszcza hierarchię, która pojawiające się charyzmaty uważnie bada i roztropnie włącza w życie Kościoła. Charyzmat objawień prywatnych zostaje w ten sposób doceniony zarówno w swoim wymiarze osobowym, jak i w wymiarze eklezyjalnym.

Słowa kluczowe: objawienie publiczne, objawienia prywatne, charyzmat, hierarchia, Kościół

Abstract

PRIVATE REVELATIONS – CHARISMA AND *FACTUM ECCLESIAE*

In modern times private revelations are one of the religious and ecclesiastical phenomena in reference to which neither life of the Church nor theology should remain indifferent. Taking this into consideration, we make an attempt to interpret private revelations placing them between two poles: charisma and the fact of the Church. Such positioning of the problem is also dictated by the tradition of the Church which has been trying to place the private revelations in the most suitable perspective for a long time. It seems that such positioning is truly appropriate from the theological point of view. It appreciates not only special gifts of the Holy Spirit given to the faithful but also to the Church authority, especially the hierarchy which investigates scrupulously all appearing charismas and incorporates them judiciously into the life of the Church. Therefore, the charisma of the private revelations is appreciated in both ways, its personal and ecclesiastical dimensions.

Keywords: public revelations, private revelations, charisma, hierarchy, Church